54

Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12

Nr. 261 | Katowice, sobota 10-go listopada 1928. | Rok 27

Nowa encyklika Papieska.

Rzym. (Wiad. wł.) Papież ogłosi w najbliższych dniach encyklikę omawiającą stosunek między Watykanem i poszczególnemi państwami. Encyklika pozatem zawierać będzie dane, dotyczące stosunków pomiędzy poszczególnemi rządami i ludnością chrześcijańską w tych państwach. Encyklika omawiać będzie sprawy z zasadniczego punktu widzenia.

Niesłychane postępowania Niemców w Polsce.

Warszawa. (AW.) Kluby poselskie ruski i niemiecki zawiadomiły, listownie marszałka sejmu Daszyńskiego, iż w sobotniem posiedzeniu sejmowem, ku uczczeniu 10-cio lecia niepodległości Państwa udziału nie wezmą.

Berlin. (Tel. wł.) Prasa poranna w obszernych depeszach, omawiających wystąpienie frakcji niemieckiej w Sejmie polskim, podkreśla, że do wystąpienia posłów niemieckich, którzy odmówili udziału w święcie narodowem polskiem, przyłączą się w najbliższych dniach również posłowie ukraińscy i białoruscy. Obie frakcje mają wystosować do marszałka Sejmu podobne pisma do tego, które wystosowała frakcja niemiecka. Korespondent warszawski „Germanji“ wskazuje na doniosłe znaczenie kroku niemieckiego, który — zdaniem jego — powinien być poważnem ostrzeżeniem dla każdego, choćby tylko rozsądnego Polaka i państwa polskiego. Po 10-letnim okresie samodzielności nie umiała Polska przywiązać do siebie mniejszości narodowych, stanowiących jedną trzecią część całej ludności.

(Niemcy w Polsce krokiem tym okazali, jak pojmują lojalność względem państwa. Nie będą mogli zatem dziwić się, jeśli konsekwencje tego kroku nie będą dla nich miłe).

O zmianę konstytucji polskiej.

Warszawa. (PAT.) We czwartek rozpoczęły się obrady sejmowej komisji konstytucyjnej. Przewodniczący poseł Makowski podał do wiadomości, że na porządku dziennym znajdują się 3 punkty; 1) wniosek posła Sławka w sprawie rewizji konstytucji, 2) wniosek klubu ukraińsko-białoruskiego w sprawie zmian w dekrecie o przymusowym zarządzie państwowym w kwestjach cerkiewnych, 3) wniosek klubu ukraińsko-białoruskiego w sprawie wprowadzenia nazwy „ukraiński“ zamiast „ruski“. Referat w sprawie wniosków ukraińskich przydzielono posłowi Chruckiemu.

Co do pierwszego punktu, to dłuższy czas toczyła się dyskusja na tem, jakie formalności zachować należy przy uchwalaniu zmiany konstytucji. Ponieważ dyskusji nie wyczerpano, odłożono ją do następnego posiedzenia.

Prusy Wschodnie a Polska.

Królewiec. (PAT.) „Königsberger Volksstimme“ zamieszcza wywiad, udzielony przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Minister Zaleski oświadczył, że Polska i Prusy Wschodnie muszą już ze względów gospodarczych utrzymywać bliskie stosunki sąsiedzkie. Przed wojną już były Prusy Wschodnie i Polska związane licznymi węzłami gospodarczemi. Wymiana towarów między Prusami Wschodniemi a terytorjami wchodzącemi obecnie w skład Rzeczypospolitej Polskiej jak n. p. polskiemi Kresami Wschodniemi były bardzo poważne i odgrywały znaczną rolę w bilansie handlowym Prus Wschodnich. Po wojnie wzajemne stosunki zanikły przez pewien czas prawie zupełnie. Obecnie zaczynają się stopniowo stosunki rozwijać, chociaż nie można zaprzeczyć istnieniu pewnych trudności. Mam jednak nadzieję, — że trudności te dadzą się usunąć, jeżeli w tym kierunku oba rządy podejmą starania, jak również i zainteresowane koła gospodarcze. Przedewszystkiem uważam za pożądane bliższe wzajemne poznanie się, aby narody pozbyły się istniejących po obu stronach uprzedzeń, które wytworzone zostały przez propagandę, pozbawioną wszelkich skrupułów. Mogę pana zapewnić — mówił minister Zaleski do przedstawiciela dziennika, że ze swej strony uczynię wszystko, aby umożliwić Prusom Wschodnim przekonanie, że dobre stosunki sąsiedzkie z Polską przyniosą korzyści obu krajom.

Ku wyjaśnieniu w Alzacji.

Strassburg. (Wiad. wł.) Wiele trudności wewnętrznych we Francji sprawiały fermenty wewnętrzne w partji „Union Populaire“ (Zjednoczenie Ludowe), partji katolickiej o charakterze regjonalistycznym. Z jednej strony rządy dotychczasowe francuskie, ulegające presji czynników wolnomyślnych i masońskich, nie chciały zapewnić Alzacji tej swobody religijnej, którą ta prowincja miała za czasów niemieckich, co wpływało źle na stosunek ludności alzackiej do Francji, — z tego zaś korzystały Niemcy i próbowały pozyskać dla siebie część partji. Nie próżnowali także i komuniści, którzy te wszystkie rozdźwięki wyzyskiwali.

Stosunki zaczynają się wyjaśniać... W ostatnich dniach odbyło się w Strassburgu posiedzenie Zarządu Głównego partji, na którem zderzyły się z sobą dwa kierunki: jeden zdecydowanie autonomistyczny i germanofilski, — drugi dążący do zjednoczenia kulturalnego Alzacji z Francją na podstawie gotowego programu regjonalistycznego. Zwolennicy tego drugiego kierunku zgłosili rezolucję przeciw współpracy z autonomistami i komunistami. Rezolucja uzyskała tylko 8 głosów na obecnych 25 członków Zarządu. W rezultacie głosowania 8 członków Zarządu z wicemin. Oberkirchem opuściło Zarząd i wystąpiło z partji.

Przesilenie w Rumunii.

Bukareszt. (PAT.) We czwartek Titulescu został przyjęty przez radę regencyjną, która powierzyła mu misję utworzenia rządu unji narodowej. Titulescu prosił o krótką zwłokę celem rozważenia, czy może przyjąć misję. W ciągu dnia odbył on konferencje z wybitniejszymi politykami rumuńskimi. Zapewne w piątek udzieli Titulescu odpowiedzi, czy przyjmie misję utworzenia gabinetu.

—o—

Lawa zalała miasto.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Palermo, — że w miejscowości Mascali widać tylko wieże oraz kilka domów, wyżej położonych. Wszystkie inne budynki zalane są lawą. Ofiar w ludziach niema, ponieważ ludność zdołała zawczasu ujść niebezpieczeństwu. Władze poczyniły odpowiednie zarządzenia,ażeby lawie ułatwić odpływ do morza. Początkowi ostatnich wybuchów lawy towarzyszyła silna burza i gwałtowne wyładowania elektryczności.

Nasza droga.

W zimną mogiłę złożyliśmy zwłoki śp. Adama Napieralskiego. Spoczął na sen wieczny człowiek, który przez lat blisko czterdzieści pracował nad ludem śląskim, by budzić w nim świadomość narodową. Rozpoczął swą pracę w epoce, gdy lud ten był jeszcze całkowicie pod wpływem niemieckim, gdy nieliczne tylko jednostki wiedziały, że nie są tem, czem ich Niemcy mieć chcieli — to jest ludem bez narodowości, bez ojczyzny — Wasserpolakami. I rozpoczął śp. Napieralski swą żmudną, mrówczą działalność nie zapomocą hałaśliwych wystąpień, lecz drogą docierania do najdalszych zakątków z gazetą, która krzewiła wiarę katolicką, czysty język polski, umiłowanie przeszłości.

To była robota od podstaw, która z czasem rozwinęła się w piękny kwiat. Dopiero wówczas, gdy świadomość stopniowo gruntowała się w ludzie, nastąpił dalszy etap, mianowicie praktycznej roboty organizacyjnej. Ale zbyt długo oddziaływały wpływy obce, by można było ich skutki w ciągu kilkunastu lat całkowicie zniszczyć. Więc też tylko część pracy uświadamiającej mógł śp. Napieralski dokonać. Widział on — a dalszy rozwój i niestety obecny stan wykazują to niezbicie — że polskość nie jest jeszcze ugruntowana w całym ludzie śląskim. Dużo pracy jeszcze potrzeba, by dzieło odrodzenia ludu śląskiego, nietylko pozornego, lecz rzeczywistego doprowadzić do końca. A najpewniejszą drogą do osiągnięcia tego celu jest pomimo zmienionych warunków ta, którą dotychczas stosowano: przez wiarę i język polski do Ojczyzny.

Dla kontynuowania tej pracy śp. Napieralski, przeniósłszy się do wolnej Polski, prowadził dalej pismo w Województwie, które służyć miało temu celowi. Nie dla zaspokojenia osobistych ambicyj, nie dla materjalnych korzyści, lecz dla dobra ludności i Państwa poświęcał wieczór swego życia. A pismo nasze w zmienionych warunkach politycznych pozostało w istocie swej tem samem, czem było za dawnych, ciężkich czasów: krzewicielem wiary, jako podstawy wszelkich poczynań doczesnych i budzicielem poczucia narodowego.

Ta idea — to także program nasz, którzyśmy z śp. Napieralskim wspólnie długie lata pracowali. Chociaż więc odszedł od nas na zawsze, to jednak program ten pozostanie dla nas nadal niewzruszonym drogowskazem, a z drogi, którą szliśmy dotychczas, nie zboczymy. Bo uważamy ją za jedynie prowadzącą do ugruntowania polskości w ludzie śląskim. Stać więc silnie będziemy przy wierze katolickiej i Kościele, uważając je za czynnik umoralniający, uszlachetniający, powstrzymujący człowieka przed zwątpieniem i wstępowaniem na błędną drogę złudzeń i chwilowych, przemijających korzyści.

Chrześcijański światopogląd będzie, jak dotychczas, miernikiem do oceniania wszelkich zjawisk tak w życiu jednostek, jak i całego narodu i państwa.

Ludowi śląskiemu służyć będziemy, jego słusznych praw, zagwarantowanych konstytucją, bronić, jako podstawy do zespolenia z macierzą, od której oderwany przed wiekami, lud nasz siłą rzeczy musiał nabrać cech odrębności.

W obronie słusznych praw warstw pracujących stawać będziemy, bo one ciężką pracą rąk swych przysparzają bogactw Województwu i państwu.

O dobro, rozwój licznych rzesz rolniczych dbać będziemy i głośno domagać się dla nich naprawienia krzywd, jakie im się stały przez to, że olbrzymie przestrzenie ziemi zagarnęło kilku magnatów.

A tym, którzy w wojnie, w pracy, w walce powstańczej ucierpieli, którzy stracili dobytek i egzystencję, zmuszeni terrorem bojówek niemieckich do opuszczenia swych siedzib i teraz jako uchodźcy

wiodą nędzny żywot, pomagać będziemy do poprawy losu.

Jesteśmy silnie przekonani, że uwzględnienie tych najistotniejszych potrzeb ludu śląskiego leży także w zamierzeniach obecnego rządu. Dlatego pragniemy go popierać w nadziei, że tym sposobem służymy najlepiej Śląskowi i Państwu.

Tęsknym wzrokiem patrzymy na mogiłę męża, który przez taką właśnie pracę doprowadził lud śląski do tego, czem on jest obecnie. W dodatnich wynikach jego usiłowań czerpiemy nadzieję, że naszą pracą przyczynimy się do dalszego, pomyślnego rozwoju. A tych wszystkich, którym śp. Napieralski był nauczycielem, towarzyszem i przyjacielem, prosimy, by całem sercem wspierali nasze zamierzenia dla dobra ludu śląskiego i państwa polskiego.

Przegląd polityczny

Zajście w sejmie warszawskim.

Na ostatniem posiedzeniu sejmu warszawskiego doszło do niemiłego zajścia, które niewątpliwie pociągnie za sobą dalsze konsekwencje. Oto socjalistyczny poseł, Marek, zarzucił rządowi, że solidaryzował się ze znanym wywiadem marszałka Piłsudskiego. Poseł Marek uważa wynurzenia marszałka za poniżanie wszelkich czynników państwowych i za odbieranie znaczenia przedstawicielstwu ludowemu. Na to podniósł się przewodniczący klubu rządowego, Sławek i nazwał te wynurzenia posła Marka bezczelnem łajdactwem.

Po posiedzeniu sejmowem ukazał się komunikat klubu rządowego, w którem solidaryzuje się z oświadczeniem posła Sławka. Poseł Marek zwrócił się do marszałka sejmu o wyznaczenie sądu honorowego w tej sprawie.

Rosja o stosunkach polsko-niemieckich.

„Izwiestja" publikują obszerny artykuł, poświęcony nowej fazie stosunków polsko-niemieckich. Dziennik usposobiony jest wybitnie nieprzychylnie dla Polski. — Twierdzi np. iż, Polska tylko z pobudek imperjalistycznych domagała się dostępu do morza i górnośląskiego zagłębia węglowego. Pomimo to jednak przyznaje, iż trzyletnie zmagania się Polski po wybuchu wojny celnej z Niemcami dały w rezultacie rozkwit gospodarczy Rzplitej przez znaczne wzmożenie się produkcji już istniejących gałęzi przemysłu i powstanie zupełnie nowych gałęzi wytwórczości, (przemysł gumowy, elektrotechniczny itd.) Jednocześnie Polsce udało się przyciągnąć nie niemiecki kapitał zagraniczny przyczyniający się do rozwoju przemysłu w Polsce. Także i w zakresie finansów niema już tej zależności Polski od Niemców, co 3 lata temu, co w sposób wyraźny stwierdził amerykański doradca rządu polskiego Dewey. Wzmocnienie organizmu państwowego Polski, będące skutkiem przewrotu marszałka Piłsudskiego, a z drugiej strony niezależność gospodarcza Niemiec od handlu z Polską, wpływą na nieustępliwość obu stron, zwłaszcza że w sporze rzekomo gospodarczym decydującą rolę odgrywają momenty polityczne. Autor utrzymuje, iż w Polsce agrarjusze i ciężki przemysł pragnął wpłynąć na doprowadzenie do ugody handlowej z sąsiadem zachodnim, próby te jednak zwalczane są przez przemysł przetwórczy. W Niemczech ustosunkowanie czynników jest akurat odwrotne. Mimo zdawałoby się pomyślnej konjunktury politycznej, t. zn. rządów obozu Piłsudskiego w Polsce, uchodzącego za „germanofilski" i dojścia do władzy w Niemczech raczej polonofilskich socjalistów, sprawa ugody nie posuwa się naprzód.

Przesilenie we Francji.

Zupełnie nieoczekiwanie przyszła dymisja rządu francuskiego. Wprawdzie od czasu wniesienia przez Poincarego projektu ustawy, przywracającej zakonom prawo powrotu do Francji i odzyskania utraconych majątków, uwidoczniły się tarcia wśród członków gabinetu. Ale socjalistyczni ministrowie zdołali przeprowadzić w ustawie pewne zmiany, zwłaszcza w tym kierunku, by uniemożliwić Jezuitom powrót do Francji. Zdawało się, że przez to załagodzą się różnice zdań. Jednakowoż rachuby te okazały się błędne. Na zjeździe radykalnych socjalistów w Angers występowano bardzo ostro przeciwko członkom stronnictwa, zasiadającym w rządzie. Nienawiść socjalistów francuskich do wszystkiego, co ma związek z katolicyzmem i Kościołem, jest bowiem zbyt silna. Tę opozycję zdołał jednak Herriot ułagodzić i przekonać kongres o konieczności zaaktceptowania ustawy. Sądząc, że wszystko jest w porządku, Herriot, nie czekając zakończenia kongresu, wyjechał do Paryża wraz z innymi ministrami.

Teraz zdarzyło się jednak coś nieoczekiwanego. Ten odłam socjalistów, który przeciwny jest współpracy z Poincarem i z blokiem jedności narodowej, skorzystał z nieobecności ministrów i przeforsował uchwałę, w której kongres oświadczył, że uważa za niemożliwe zrealizowanie postulatów socjalistycznych we współpracy z blokiem Poincarego. Postulaty te są następujące: Porozumienie między narodami, życzenie ogólnego pokoju, dostosowanie metod pracy do nowych form produkcji, stopniowe przyznanie pracownikom udziału w przedsiębiorstwach, reforma podatków, niedopuszczanie powrotu zakonów.

Na czele opozycji stanął Caillaux i zdołał przeprowadzić na kongresie tę uchwałę. Na wiadomość o tem Herriot i jego koledzy partyjni zgłosili dymisję, a Poincare wyciągnął z tego konsekwencję, wręczając prezydentowi republiki dymisję całego rządu.

Przesilenie w Rumunji trwa.

O właściwych powodach przesilenia rządowego w Rumunji krążą sprzeczne wieści. Najprawdopodobniej chodzi o kombinacje, związane z zaciągnięciem pożyczki zagranicznej przez Rumunję. Obecny prezes ministrów stara się przeciągać rokowania z bankami francuskimi w nadziei, że niejasna sytuacja z powodu braku kapitałów w skarbie umożliwi mu utrzymanie się dłuższy czas przy rządzie. Oświadczył on, że potrzebuje conajmniej dwuch lat do zakończenia rokowań. A gdy rada regencyjna zażądała jak najszybszego zakończenia rokowań, odrzucił ostro to żądanie. Wynikiem tego była dymisja.

Skarb rumuński potrzebuje istotnie gwałtownie pieniędzy. Przywódca partji chłopskiej, Manju, był na tyle sprytny, że przejrzawszy kombinacje Bratianu, nawiązał przez Berlin rokowania z bankami angielskimi. Poczynił on Anglikom ważne obietnice, co wynika z oświadczeń, złożonych przez niego. Mianowicie stronnictwo chłopskie z chwilą przyjścia do władzy zamierza natychmiast znieść wszelkie przepisy, ograniczające udział kapitałów zagranicznych w przedsiębiorstwach rumuńskich, zwłaszcza w kopalniach. Ma to doniosłe znaczenie dla Anglików, którzy mogąc lokować swój kapitał korzystnie w Rumunji, chcą państwu w zamian za to udzielić pożyczki na dogodniejszych warunkach, aniżeli Francuzi.

Jest rzeczą prawdopodobną, że wobec tej sytuacji dojście do rządów Manju jest tylko kwestją czasu. Nie chce on brać udziału w rządzie, do którego wchodziłyby inne stronnictwa. Żąda natomiast oddania całkowitej władzy stronnictwu chłopskiemu, w przeciwnym zaś razie grozi najostrzejszą opozycją.

Dyskusja nad mową tronową w Anglji.

Jak podaliśmy na podstawie doniesień telegraficznych, król angielski otworzył sesję parlamentu angielskiego mową tronową. Jest zwyczajem w parlamencie angielskim, że nad mową tronową posłowie przeprowadzają dyskusję i uchwalają adres do króla, w której parlament wyraża swe życzenia. Ponieważ mowę tronową układa rząd, przeto adres taki jest niczem innem, jak votum zaufania lub nieufności danemu rządowi.

W obecnym parlamencie rząd ma za sobą bezwzględną większość przez to, że partja konserwatywna stanowi większość parlamentu. Mimo to zanosi się na dłuższą dyskusję nad adresem, a to z tego powodu, że obecna sesja jest ostatnią przed rozwiązaniem parlamentu. Stronnictwa będą zatem chciały przygotować sobie już teraz grunt do przyszłych wyborów.

Dyskusję nad adresem rozpoczął poseł konserwatywny, Emundson. Omawiał on szeroko sprawę opróżnienia Nadrenji. Wskazał mianowicie na to, że Anglja nie jest jedynem mocarstwem, rozstrzygającem o tej sprawie. Nie ma też możności, choćby nawet chciała, postępować samodzielnie. Wszystkie kroki w tej sprawie muszą być przedsiębrane w porozumieniu z innemi mocarstwami okupacyjnemi. Ma on jednak nadzieję, że niebawem wszelkie trudności zostaną usunięte. Również w sprawie odszkodowań wojennych dąży Anglja do ostatecznego uregulowania tej sprawy, jest jednak zależną od zgody innych państw zainteresowanych.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

116) —o— (Ciąg dalszy).

— Mów, co się stało z bojarką?

Stary milczał.

— Co się stało z Heleną Dmitrjewną? — powtórzył w rozpaczy Srebrny.

— Nie masz już więcej Heleny Dmitrjewny — odrzekł ponuro Micheicz — jest tylko siostra Eudoksja.

Srebrny nie mógł ustać na nogach o własnej sile i oparł się o drzewo.

Micheicz smutnie patrzył na bojarzyna.

— Cóż robić Nikito Romanowiczu! Taka, widać, była wola boska. Nie pod szczęśliwą gwiazdą musieliśmy się rodzić.

— Opowiadaj wszystko — rzekł Srebrny, przyszedłszy trochę do siebie — nie żałuj mnie. Kiedy włosy obcięła?

— Jak się dowiedziała o straceniu Drużyny Andreicza; gdy w klasztorze otrzymali synodik od cara z imionami wszystkich zamęczonych, by się modlili za ich dusze. Było to w wilję tego samego dnia, jakem do niej przyjechał.

— Czy ją widziałeś?

— Widziałem, batiuszka.

Srebrny chciał coś powiedzieć, lecz nie mógł.

— Ale widziałem ją bardzo krótko — dodał Micheicz — nie chciała z początku mnie przyjąć.

— Co ci kazała powiedzieć?

— Żebyś się modlił za nią, batiuszka.

— A więcej nic?

— Nie, batiuszka.

— Micheiczu — rzekł książę po krótkiej przerwie — prowadź mnie do klasztoru, chcę się z nią pożegnać.

Stary pokiwał głową.

— Po co do niej, batiuszka! Nie martw jej więcej, ona teraz zupełnie jak święta. Wróćmy lepiej i pojedziemy prosto na Zyzdrę.

— Nie mogę! — powiedział Srebrny.

Micheicz znowu pokręcił głową i przyprowadził do bojarzyna jednego z swych koni.

— Siadajżesz na tego — rzekł westchnąwszy głęboko — twój zanadto zmęczony.

W milczeniu pojechali ku klasztorowi. Droga przez cały czas szła borem. Wkrótce usłyszeli szemrania wody i zoczyli strumyk wijący się między trzciną.

— Czy poznajesz to miejsce? — spytał smutnie Micheicz.

Srebrny podniósł głowę i zoczył pogorzelisko. Gdzieniegdzie ziemia była skopana, a resztki zabudowań i złamane koło wodne, świadczyły, że musiał tam być młyn.

Micheicz nie czekając na odpowiedź mówił:

— Gdy czarownika schwycili, to i siedzibę mu zrujnowali, myśląc, że znajdą ukryte skarby, kura ich rodziła.

Srebrny rzucił błędne spojrzenie na pogorzelisko i w milczeniu pojechali dalej.

Po kilkugodzinnej jeździe las zaczął rzedzieć. Pomiędzy drzewami zabielał się kamienny mur a na czystej polanie wzrok milczących jeźdźców dostrzegł dziewiczy klasztor. Nie stał podobnie jak inne klasztory na wzniesieniu. Z wąskich, zakratowanych okien nie widać było obszernych ziem klasztornych, i oko napotykało wszędzie gołe tylko pnie i ponurą zieloność sosień, co otaczały mur dokoła. Klasztor ten należał do biedniejszych.

Jeźdźcy poschodzili z koni i zastukali do furty.

Po upływie kilku chwil dało się słyszeć brzęczenie kluczy.

— Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus — rzekł cicho Micheicz.

— Na wieki wieków; amen — odpowiedziała siostra odźwierna, otwierając furtkę. — Czego mili bracia potrzebujecie?

— Siostry Eudoksji — rzekł półgłosem Micheicz, nie chcąc tem imieniem rozkrwawiać serca swego pana — znasz mnie przecie siostro, bo nie dawno tutaj byłem.

— Nie bracie, nie znam, przed chwilą zastąpiłam siostrę Agnieszkę.

Tu zakonnica podejrzliwie wejrzała na przybyszów.

— To nic, siostro — mówił Micheicz — puść nas, powiedz przełożonej, że przyszedł kniaź Nikita Romanowicz.

Odźwierna rzuciła bojaźliwe spojrzenie na Srebrnego, cofnęła się w tył i zatrzasnęła furtkę.

Słychać było jak szybko odchodząc, szeptała: „Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami!"

— Co to może znaczyć? — pomyślał Micheicz — dla czego się tak zestrachała mego bojara?

I spojrzał na księcia i zrozumiał, że jego zakrwawiona broń, porwana kolczastemi krzaki odzież i zrozpaczona twarz, musiały przestraszyć odźwierną. Bo też i twarz ta książęca tak była zmieniona, że nie poznałby bojarzyna Micheicz, gdyby był razem z nim nie przyjechał.

Po chwili znów dały się słyszeć kroki odźwiernej.

— Nie gniewajcie się panowie — powiedziała niepewnym głosem z za furty — przełożona nie może teraz was przyjąć, przyjedźcie lepiej jutro po jutrzni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota
10
listopada

Św. Andrzeja z Awelina, wyzn., * 1521, † 1608.
Św. Tryfona i Respicjusza, męczenników; oraz **św. Nymfy,** dziewicy.

SŁOW.: LUDOMIR.

Jako przez jednego człowieka grzech na ten świat wszedł, a przez grzech śmierć, i tak na wszystkich ludzi śmierć przyszła, w którym wszyscy zgrzeszyli. (Rzym. V. 12).

Z d a n i e:

Jeżeli szczęścia zażyć chcesz,
Na straży serca stój —
Szczęścia ziemskiego zrzeknij się,
A w górę podnieś wzrok.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 6.58, zach. o godz. 15.57. — Księżyc wsch. o godz. 4.45, zach. o godz. 15.52. — Merkury stoi w konjunkcji z księżycem. O godz. 12.00 stoi słońce 17° 51 m. 18 s., we znaku zodjakalnym Niedźwiadka. Księżyc w znaku Wagi 27° 2 m.

Długość dnia wynosi 8 g. 59 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. **Jutro:** burzliwe, zimne.

— **Przywileje dla niepalących w pociągach dalekobieżnych.** Z dniem 1 listopada rb. obowiązuje na kolejach nowy regulamin dla pasażerów. W pociągach dalekobieżnych połowa wagonów przeznaczona jest dla niepalących, nie wolno palić nawet za zgodą współpasażerów, jako też nie wolno wychodzić na korytarz, ani wchodzić do przedziału z zapalonym papierosem lub fajką. Za przekroczenie tych przepisów ściągana będzie na miejscu kara w wysokości 5 złotych.

Między innemi regulamin postanawia, że jeżeli pociąg jedzie na przestrzeni dłuższej ponad trzy godziny, to w klasie II i III posiadać musi po jednym przedziale, przeznaczonym wyłącznie dla kobiet. Mężczyznom nie wolno pod żadnym pozorem zajmować miejsca w przedziale dla kobiet, nawet za zgodą wszystkich pasażerów. Chłopcy do lat 10 mogą w towarzystwie zająć miejsce w tym przedziale.

— **Zakres dodatkowych egzaminów dla nauczycieli szkół powszechnych.** W swoim czasie ministerstwo oświaty zarządziło, że nauczyciele szkół powszechnych państwowych, którzy do dnia 1-go września 1927 r. zostali ustabilizowani, nie będą zmuszeni do składania dodatkowych egzaminów nauczycielskich, natomiast nauczyciele, którzy zamianowani zostali po tej dacie, obowiązani są w terminie dwuletnim od nominacji złożyć odpowiedni egzamin, niezależnie od tego, czy mają za sobą seminarjum nauczycielskie.

Ministerstwo oświaty opracowuje obecnie takie właśnie przepisy, które ustalą formę i zakres egzaminu. Będzie to egzamin, obejmujący nie przedmioty wykładane, zakwalifikowane maturą, ale chodzi o sprawdzenie faktyczne zdolności pedagogicznych nauczyciela. To też prawdopodobnie egzamin odbywać się będzie w klasie w obecności trzech delegowanych egzaminatorów.

Co się tyczy szkół prywatnych, to unormowanie egzaminów kwalifikacyjnych w tej dziedzinie uległo pewnej zwłoce. Przypuszczano przed kilku laty, że szkoły powszechne prywatne ulegną likwidacji i że państwowe szkolnictwo zaspokoi wszystkie potrzeby w tej dziedzinie. Tymczasem rzecz się ma inaczej i prywatne szkoły powszechne nie w tak szybkiem tempie ustąpią z placu. Wobec tego ministerstwo oświaty zdecydowało się na ustalenie kwalifikacyj nauczycieli takich szkół.

— **Ważny okólnik w sprawie utraconych koncesyj monopolowych.** W związku z ustawą o amnestji z powodu 10-lecia odzyskania niepodległości z dnia 22 czerwca 1928 r. ministerstwo skarbu wyjaśniło okólnikiem z dnia 10 października 1928 r., że amnestja nie ma zatosowania do skutków, jakie wynikają z dwukrotnego ukarania koncesjonarjusza zakładu detalicz. sprzedaży napojów alkoholowych za przekroczenie ustawy o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych. Innemi słowy, koncesjonarjusz, któremu koncesję cofnieto, nie może żądać, by mu koncesję tę przywrócono na podstawie ustawy amnestyjnej.

Jednakże władza skarbowa może w granicach swobodnego uznania wydać nową koncesję także i dawnemu koncesjonarjuszowi, to jest osobie, która utraciła poprzednią koncesję na skutek wymierzonych jej kar, kary te bowiem w myśl ustawy amnestyjnej nie będą już brane pod uwagę przy rozpatrzeniu odnośnej prośby. Tak więc prośby o przywrócenie koncesji winny być traktowane, jako prośby o nadanie nowych koncesyj, których załatwienie należy do kompetencji Izby skarbowej.

— **Nowa rata podatku majątkowego.** Jak już donosiliśmy, został zarządzony na zasadzie okólnika min. skarbu z 12 lipca 1928 r. pobór nowej raty podatku majątkowego. Nakazy płatnicze winny być rozesłane do 1 listopada, a podatek płatny jest do 10 grudnia roku bieżącego. — Wysokość nowej raty dla rolników od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej (powyżej 10.000 złotych wartości majątku) wynosi 1 procent od wartości majątku, przyjętej na podstawie wymiaru podatku majątkowego. Wszyscy inni płatnicy, a więc m. in. przemysł i handel, także od 5 stopnia wzwyż, płacą 0.6 procent od wartości majątku, przyjętej na podstawie wymiaru.

— **Nowe operacje Pocztowej Kasy Oszczędności.** Pocztowa Kasa Oszczędności (P. K. O.) w Warszawie oraz jej Oddziały w Krakowie, Katowicach i Poznaniu przyjmują od uczestników obrotu czekowego do inkasa weksle, czeki, przekazy i inne dokumenty wierzytelnościowe, płatne na całym obszarze Rzeczypospolitej. Zainkasowane kwoty przekazywane są niezwłocznie i bezpośrednio na konto czekowe odnośnego klienta przy jednoczesnem powiadomieniu wyciągiem kontowym.

Weksle protestowane i nieopłacane zlecenia zwrócone są natychmiast po załatwieniu.

Taryfę (uwzględniającą koszty własne) oraz obowiązujące warunki inkasowo przesyła się niezwłocznie zainteresowanym na żądanie.

Województwo śląskie

* **Uroczyste posiedzenie Sejmu.** Prezydjum Sejmu Śląskiego podaje do wiadomości, że uroczyste posiedzenie dla uczczenia 10-letniej rocznicy niepodległości Polski odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. o godz. 4 po południu.

* **Aresztowanie agitatorów komunistycznych.** W związku z rocznicą 11-letniego istnienia republiki sowieckiej przypadającą na dzień 7 listopada, komuniści tutejsi planowali zakrojoną na wielką skalę akcję w formie urządzania masówek, zebrań, demonstracyj, napisów antypaństwowych, wywieszania sztandarów, transparentów itp. W tym celu przybyli na Śląsk funkcjonarjusze komunistyczni z Warszawy, którzy wspólnie z tutejszym elementem wywrotowym od szeregu tygodni prowadzili przygotowania w tym kierunku. Obserwacja komunistów i ich działalności przez organa policji woj. śląsk. doprowadziły do ujawienia osób, kierujących tą akcją antypaństwową, a w dalszym ciągu do jej starcia.

W związku z tem aresztowano dnia 6 listopada w Katowicach dwóch funkcjonarjuszy, przybyłych z Warszawy, jedną osobą, pełniącą funkcję łącznika z Zagłębiem Dąbrowskiem i dwie osoby z województwa.

Przeprowadzone u nich rewizje ujawniły obfity materjał w formie instrukcyj, wielką ilość bibuły, przeznaczonej do kolportażu oraz hektograf do powielania odezw.

Aresztowanych odstawiono do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Katowicach.

* **Baczność Zarządy Okręgów i Gniazd Sokolich.** W obchodzie 10-lecia odrodzenia Państwa Polskiego urządzanym w Katowicach w dniu 11 listopada bierze udział Sokolstwo całej Dzielnicy. Zbiórka Sokolstwa na podwórzu Państwowego Gimnazjum, przy ulicy Mickiewicza o godz. 9.30 Okręgami. — Sokoli stawią się w strojach uroczystych, względnie w czapkach, Sokolice w przepisowych mundurkach. Młodzieży nie brać. — Gniazda zabiorą sztandary. — Bliższe dane wysłane zostały do Okręgów listownie.

* **Sprawozdanie ze zjazdu związku restauratorów.** Dnia 7 listopada roku bieżącego odbył się w Katowicach zjazd związku restauratorów, właścicieli kawiarń i hoteli województwa śląskiego. Na zjeździe przewodniczył prezes zarządu głównego p. Drzazga. Prezes koła katowickiego p. Rodakowski, wygłosił referat, w którym omówił ustawę przemysłową i antyalkoholową, sprawę uszczuplenia koncesyj, sprawy świadectw przemysłowych i patentów akcyzowych na rok 1928, dalej sprawę obniżenia podatku przemysłowego oraz sprawę zakazu wyszynku w dniu wypłat. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję przeciwko rozszerzeniu ustawy alkoholowej na województwo śląskie oraz szereg postulatów między innemi w sprawie podatku przemysłowego i świadectw przemysłowych. Uczestnicy zjazdu postanowili wystosować memorjał do rządu w sprawie zakazu sprzedaży wódki i memorjał do województwa w sprawie udzielenia nowych koncesyj.

Z Katowickiego.

Katowice. (O udekorowanie domów i iluminację w dniu święta narodowego.) Z okazji obchodu 10-lecia niepodległości państwa polskiego w dniu 11 listopada uprasza magistrat obywateli miasta Katowic o udekorowanie domów sztandarami narodowemi i godłami państwowemi w dniach 11 i 11 listopada oraz o iluminację domów w dniu 10 listopada, od godz. 18 począwszy.

— (Z czynności towarzystwa wycieczkowego „Szarotka“.) W lipcu bieżącego roku założono towarzystwo wycieczkowe dla młodzieży w Katowicach-Dębie. Towarzystwo, któremu nadano nazwę „Szarotka“, rozwija się znakomicie. Do towarzystwa wycieczkowego należy młodzież w wieku od 16 do 25 lat. Towarzystwo daje swoim członkom wycieczek, wspólnego pouczania się, uprawiania rozrywki. „Szarotka“ stoi na wysokości zadania, o czem świadczy coraz większa ruchliwość pod każdym względem. Nic więc dziwnego, że ilość członków zwiększa się stale, tak samo ilość wycieczek i schadzek. W ostatnim czasie utworzono oddział mandolinistów, który uczy się gry na mandolinach, skrzypcach i gitarach pod kierownictwem p. Foryty. Wskutek dania obietnicy, że oddział mandolinistów upiększy akademję, urządzoną w dniu święta narodowego, członkowie tego oddziału zabrali się gorliwie do pracy. Towarzystwo byłoby bardzo wdzięczne za pomoc materjalną, gdyż ze składek członków nie może pokryć wszystkich wydatków i musi się bardzo ograniczać. Może istnieją instytucje, które chętnie udzielą pomocy. Uprasza się także o pomoc obywatelstwa, aby towarzystwo mogło dalej pracować dla dobra polskiej młodz[illegible]y.

Jeden z członków.

— (Kursy dla podmistrzów murarskich.) Dyrekcja szkoły budownictwa Związku Samodzielnych Polskich Budowniczych na Śląsku w Katowicach, podaje do wiadomości, że od 15 listopada o godz. 5 rozpoczną się wieczorne kursa dla podmistrzów. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja szkoły budownictwa przy ulicy Dąbrówki nr. 9, w godzinach przedpołudniowych.

Janów w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo.) Zamieszkały u swych rodziców Jan Stolarczyk postanowił odebrać sobie życie i strzelił sobie do piersi z pistoletu. Ciężko okaleczonego odwieziono do lecznicy w Mysłowicach. Przyczyną rozpaczliwego czynu była nieszczęśliwa miłość.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Nowe przepisy o przemiale mąki i wypieku chleba.) Na zaproszenie magistratu miasta Król. Huty przybyło w tych dniach do sali rady miejskiej około 130 piekarzy i kupców. Zebranie odbyło się, aby hurtowników mąki i piekarzy poinformować o nowych rozporządzeniach w sprawie przemiału pszenicy i żyta na mąkę oraz przetwarzania mąki na chleb i inne pieczywo. W myśl rozporządzenia z dnia 10 października bieżącego roku przemiał pszenicy jest dozwolony na mąkę 65 proc., zaś przemiał żyta na mąkę 70 proc. jako gatunków najwyższych oraz na mąkę gatunków niższych. Używanie w piekarniach i cukierniach do przerobu mąki gatunków wyższych od podanych wyżej norm oraz wypiek chleba pszenno-żytniego jest zakazane. Nad wykonaniem postanowień tych rozporządzeń czuwać będzie powołana w tym celu osobna komisja. Komisja ta jest upo-

ważniona do wstępu do lokali przemysłowych i handlowych oraz do pobierania próbek mąki, pieczywa i zaczynu, równocześnie komisja będzie badała warunki wypieku chleba i pieczywa oraz stan sanitarny piekarń i składów mąki. Ostateczny termin wysprzedaży mąki i chleba żytniego według norm dowolnych ustalono na dzień 10 listopada. Od 11 listopada mąka i chleb żytni muszą bezwzględnie odpowiadać postanowieniom nowego rozporządzenia. Rozporządzenie w sprawie zakazu przemiału pszenicy na mąkę maksymalnie 25 procent wchodzi w życie z dniem 12 listopada. Oczywiście, że rozporządzenie w sprawie przemiału ziarna na chleb obowiązuje nietylko w Król. Hucie, lecz we wszystkich gminach. Umieściliśmy powyższe sprawozdanie, ponieważ wśród ludności obwodu przemysłowego, zwłaszcza wśród gospodyń śląskich krążą różne plotki. Bojaźliwe gospodynie zakupywały w tych dniach niepotrzebnie jasną mąkę na zapas, ponieważ różni wywrotowcy rozsiewali fałszywe wieści, aby ludność niepokoić.

— (Odezwa do obywateli). Magistrat miasta Król. Huty zwraca się tą drogą do obywateli miasta, w szczególności do właścicieli domów, z wezwaniem, by w dniach święta narodowego, t. j. 10 i 11 listopada ozdobili domy i gmachy sztandarami narodowemi i godłami państwowemi oraz licznie iluminowali okna i w ten sposób uczcili święto państwowe.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Program święta niepodległości.) W sobotę, 10 listopada: o godz. 8 przed południem nabożeństwo dla dziatwy szkolnej w kościele katolickim i ewangielickim. Następnie akademja szkolna w sali p. Michalika. Równocześnie sadzenie drzewek pamiątkowych w ogródkach szkolnych. Przy sadzeniu drzewek każde dziecko najmłodszego rocznika obdarzone zostanie książeczkę oszczędnościową, na którą gmina wpłaci z góry 2 złote. Wieczorem capstrzyk ulicami miejscowości aż do osady „Zgoda“. Na granicy osady przemysłowej nastąpi uroczyste połączenie Zgody z gminą Świętochłowice. Po powrocie na rynek rozwiązanie pochodu. — Niedziela 11 listopada: o godz. 6 rano pobudka z balkonu sali posiedzeń rady gminnej. O godz. 9 zbiórka wszystkich związków i towarzystw, skąd wyruszy pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie pochód na rynek. Naczelnik powiatu wygłosi mowę okolicznościową. Po przemówieniu i odegraniu hymnu narodowego defilada i dalszy pochód do ogrodu p. Michalika, gdzie się pochód rozwiązuje. W tym samym czasie przedstawiciele władz i urzędów udadzą się na poświęcenie i otwarcie czytelni huty Falwy. Wieczorem o godz. 5 akademja. Następnie tańce na trzech salach. Przez cały dzień sprzedaż żetonów pamiątkowych na ulicach. Uprasza się o liczny udział, dekorowanie domów i iluminację okien.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek.) Zatrudniony w hucie „Bismarcka“ 19-letni robotnik Bernard Krawucki został przejechany przez parowóz kolejki hutniczej. Koła lokomotywy przejechały nieszczęśliwemu obie nogi. Ojciec ciężko okaleczonego robotnika mieszka w Hajdukach przy ulicy Hutniczej 39.

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Nowy zarząd Czytelni.) W tych dniach odbyło się walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Nowych Hajdukach. Wybrano następujący zarząd: W. Ostrowska — prezes, M. Sobecki — sekretarz, Z. Węglowska — bibljotekarz, M. Mrozkówna — skarbnik, J. Sywulowa i M. Hołmanówna — ławnicy, J. Nowak i Keller — komisja rewizyjna. Całokształt pracy zeszłorocznej przedstawiał się następujący: czytelników 442, wypożyczeń 6164, obchodów 3, wykładów 51, kursy oświatowe 2, prelekcyj 70, członków 49. Jak z podanego zestawienia widać, zarząd komitetu zeszłorocznego nie szczędził pracy, by sprostać swemu zadaniu. Szczególnie wzrosło czytelnictwo, co jest główną zasługą niestrudzonej bibljotekarki p. Z. Węglowskiej.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Koń przebity dyszlem.) Na szosie pomiędzy Lipinami a Król. Hutą zderzyły się dwie furmanki. Zatrudniony u rzeźnika Pawła Kopka w Lipinach czeladnik najechał na furmankę, kierowaną przez Franciszka Kuchtę. Koń Kopki został dyszlem przebity.

— (Rabunek.) Do mieszkania Erlichmana przy ulicy Bytomskiej 8 przybyło kilku mężczyzn pod pozorem kupna trzewików. Na oświadczenie Erlichmana, że późno wieczorem trzewików nie sprzedaje, jeden z osobników wydobył z kieszeni przedmiot podobny do pistoletu, zastraszył napadniętego i odebrał mu 125 złotych, 5 marek niemieckich i parę trzewików. Sprawców napadu rabunkowego dotychczas nie wyśledzono.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Nagły zgon.) Znany w mieście i okolicznych wsiach budowniczy maszyn Pająk z Pszczyny powrócił z podróży objazdowej, którą odbył na rowerze, do domu. Gdy wszedł na podworze, padł trupem. Lekarz stwierdził, że przyczyną śmierci był paraliż serca.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 8 listopada za: 100 złotych 46.98 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.80 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.85 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 8 listopada 1928 r.

Żyto 33.70—34.20. Pszenica 41.75—42.75. Jęczmień na przemiał 33.50—34.50. Jęczmień browarowy 35.50—37.50. Owies 33—34. Mąka żytnia 70 proc. 47. Mąka pszeniczna 65 proc. 61.50—65.50. Groch Folgera 59—64. Słoma prasowana 5.70—6. Siano luźne 14—15.50. Siano luźne noteckie 15:50 do 17 złotych.

Zwierzęta domowe na rzeź. W Poznaniu płacono w dniu 7 listopada za 100 kg żywej wagi: **Krowy i jałówki** o najwyższej wartości rzeźnej do 7 lat 170—180, krowy i jałówki, dobrze karmione, tłuste 164—152, krowy i jałówki lichsze 90 do 100. **Cielęta:** najwyższej wartości rzeźnej 170—180,średnie 150—160, lichsze 140—146. **Świnie:** od 120do 150 kg żywej wagi 216—222, od 100 do 120 kg żywej wagi 204—210, od 80 do 100 kg żywej wagi 180—190, ponad 80 kg żywej wagi 160 do 170. Targ: spokojny.

— (Sprawozdanie z targu.) W minioną środę odbył się w Pszczynie targ na zwierzęta domowe. Targ był bardzo dobrze obesłany, lecz obrót słaby. Spędzono wielką ilość bydła rogatego. Za stare krowy płacono 150—200 złotych, za młodsze krowy i jałówki 200—350 złotych. Popyt na cielęta był znaczny. Wielu gospodarzy czekało na podwyższenie cen za krowy i jałówki aż do późnych godzin popołudniowych, lecz doznali zawodu. Niechcąc sprzedać krów zbyt tanio, zabrali je ze sobą z powortem do domu.

— (Budowa piekarni parowej.) Majster piekarski Fuchs z Pszczyny stawia parową piekarnię na kolonji zwanej Podstaszyniec. Mieszkańcy tej kolonji muszą chodzić po chleb i wyroby mączne do miasta, przeto wiadomość o postawieniu piekarni i urządzeniu składu piekarskiego na kolonji powitali z wielkiem zadowoleniem.

Mikołów. (Program obchodu 10-lecia niepodległości.) W sobotę, dnia 10 listopada o godz. 9 przed południem nabożeństwo dla wszystkich szkół w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie poranki w szkołach. O godzinie 5½ po południu zbiórka na rynku do capstrzyku. — W niedzielę 11 listopada: o godz. 7 rano pobudka, o godzinie 9 zbiórka władz, szkół, towarzystw i obywatelstwa na rynku, wymarsz do kościoła na nabożeństwo, o godz. 10 po nabożeństwie złożenie wieńca na cmentarzu na grobach bohaterów, poległych za wolność ojczyzny. Następnie pochód na rynek, gdzie nastąpi przemówienie p. burmistrza Koja i koncert. — O godz. 2—5 po południu zawody sportowe na Wymyślance i koncert. — O godz. 7 wieczornica na sali Hotelu Polskiego. Program bardzo urozmaicony. Komitet uprasza o liczny udział.

Studzionka w Pszczyńskiem. (Pożar stodoły dworskiej.) Tutejszy dwór został nawiedzony pożarem. W miniony poniedziałek o godzinie 5 po południu zauważono dym, wydobywający się z pod dachu wielkiej stodoły dworskiej. Budynek był napełniony tegorocznemi zbiorami. W stodole znajdowały się też maszyny rolnicze, wielki zapas węgla i drzewa opałowego. Zanim przybyła pierwsza straż pożarna, cała stodoła była objęta płomieniami. Ogień przerzucił się na dom, w którym mieszkają komornicy. Na miejsce pożaru przybyły straże ogniowe z 7 sikawkami. Czynność strażaków musiała się ograniczyć na ratowaniu domu. Wielka stodoła spaliła się doszczętnie. Straty są bardzo wielkie. Przyczyny wybuchu pożaru dotychczas nie stwierdzono.

Urbanowice w Pszczyńskiem. (Nieznani zuchwalcy zanieczyścili kaplicę.) Przy szosie pomiędzy Urbanowicami a Starym Bieruniem stoi kaplica. Do tej kaplicy włamali się nieznani zbrodniarze przez zamknięte drzwi. Następnie rozbili cementowaną podłogę, zanieczyścili wnętrze, poczem wtłoczyli do kapliczki ciężki kamień. Sprawców dotychczas nie wyśledzono. Jest to wypadek bardzo smutny, bo świadczy o tem, że obecnie są ludzie, którzy nawet miejsca poświęconego nie szanują.

Z Rybnickiego.

Jedłownik w Rybnickiem. (Przedstawienie teatralne.) Z okazji 10-letniej rocznicy niepodległości towarzystwo śpiewu „Jutrzenka“ — Jedłownik-Turzyczka urządza przedstawienie teatralne. Odegraną zostanie sztuka „Wesele wiejskie“ i „Żołnierz za czasów pruskich“. Przedstawienie odbędzie się na sali Szotka w Jedłowniku. Początek o godzinie 6 wieczorem. Zarząd uprasza o liczny udział rodaków i rodaczek.

Olza w Rybnickiem. (Nieszczęśliwy wypadek na dworcu kolejowym.) Wielkie nieszczęście spotkało kolejarza Gromołkę. Podczas przesuwania wagonów Gromołka wpadł pod wagon, przyczem koła wagonu odcięły mu nogę. Nieszczęśliwego kolejarza odwieziono do lecznicy w Wodzisławiu.

Żytna w Rybnickiem. (Pomnik „Wolności“.) W minionym miesiącu odbyła się w Żytnej uroczystość poświęcenia pomnika „Wolności“. Po uroczystej polowej mszy św., odprawionej przy pomniku przez ks. proboszcza Raska z Pstrążnej, nastąpiło odsłonięcie pomnika. Odsłonięcia dokonał zastępca starosty p. Biolik w zastępstwie wojewody p. dr. Grażyńskiego. Następnie nastąpiło poświęcenie pomnika, a po poświęceniu dekorował p. Biolik 10 zasłużonych powstańców Krzyżem oraz Śląską Wstęgą Waleczności. Uroczystość zgromadziła setki obywateli ze wsi i okolic i radością napełniła serca mieszkańców Żytnej, tej skromnej wsi pogranicznej, która zdołała tyle osób na tę uroczystość zgromadzić. Pomnik przedstawia się wspaniale. Komitetowi budowy pomnika należy się szczere uznanie. Pomnik postawiono ze składek publicznych oraz wydatnej pomocy powstańców i uchodźców z powiatu raciborskiego. Po uroczystym akcie poświęcenia pomnika wbijano gwoździe do tablicy pamiątkowej. Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Chudów w Rybnickiem. (Zgon Polaka-obywatela.) W tych dniach pożegnał się z tym światem Konstanty Nocoń I. Był to dzielny Polak i wzorowy chrześcijanin. „Katolika“ czytał przeszło 25 lat. Pogrzeb śp. K. Noconia odbył się w Gierałtowicach na cmentarzu kościoła parafjalnego. — Niech odpoczywa w pokoju!

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Samobójstwo z miłości.) Trzydziestoletni robotnik Józef Kajzer, zamieszkały przy ulicy Frysztackiej 40, odebrał sobie życie przez powieszenie. Przyczyną popełnienia okropnego czynu była nieszczęśliwa miłość.

Z całej Polski.

Dąbrowa Górnicza. (Aresztowanie agitatorów komunistycznych.) Uwagę policji w Dąbrowie Górniczej zwróciło wczoraj dwóch młodych robotników idących od pracy z paczkami wielkich rozmiarów. Robotników, którymi okazali się Stanisław Skupis i Feliks Wieczorek, zatrzymano, przyczem znaleziono w paczkach w wielkich ilościach bibułę komunistyczną. Obu wymienionych przekazano władzom sądowym.

Radom. (Napad bandytów na uczestników zabawy weselnej.) We wsi Bieduszki Pawłowskie w powiecie koneckim do domu, gdzie odbywało się wesele, wtargnęło kilku opryszków, którzy uzbrojeni w noże i kije, poczęli się znęcać nad biesiadnikami. Niejaki Juljan Bednarek otrzymał parę pchnięć nożem i padł martwy, kilku zaś innych biesiadników bandyci ciężko poranili. Do jakiego stopnia zezwierzęcenia doszli bandyci świadczy fakt, iż po zdemolowaniu mieszkania i rozpędzeniu weselników, znęcali się jeszcze nad martwym Bednarkiem a następnie, dogoniwszy brata nieszczęśliwego, który biegł po księdza, zadali mu kilka pchnięć nożem oraz przetrącili ramię. Władze policyjne prowadzą dochodzenie.

Łódź. (60-miljonowy spadek.) W stanie Texas (Ameryka Północna) zmarł niejaki Eisig Glitzenstein, wychodźca, który dorobił się w Ameryce olbrzymiego majątku. Przed kilku dniami adwokaci amerykańscy powiadomili zamieszkałych w Polsce krewnych Glitzensteina, z których jeden zamieszkuje w Łodzi, inni w Zgierzu i innych miastach Polski, o tem, że Eisig Glitzenstein zmarł i pozostawił po sobie spadek w wysokości 60 miljonów dolarów. Radość biednych ludzi, którym jakby z nieba spadła zawrotna fortuna, nie ma granic.

Z dalszych stron.

Barmen. (Wysadził własny dom w powietrze.) W niemieckiem mieście Barmen, jak donosiliśmy, dokonano osobliwego zamachu. Sprawcą był 50-letni właściciel domu Meisloch. Człowiek ten od dłuższego czasu pozostawał w poważnym konflikcie ze swoją znacznie młodszą od siebie żoną i prawdopodobnie trawiony chorobliwą zazdrością, postanowił dokonać zemsty, wysadzając własny dom dynamitem w powietrze. Dom uległ całkowitemu zniszczeniu, podobnie jak i sąsiadujący z nim sklep tytoniowy. Mieszkańcy domu wyszli z katastrofy z cięższemi lub lżejszemi ranami. Wszystkie szyby okien w okolicy wyleciały skutkiem niezwykle silnego ciśnienia powietrza. Na miejscu wypadku zgromadziły się olbrzymie tłumy ludzi. Policja otoczyła natychmiast cały teren w obawie dalszej eksplozji dynamitu. Straż ogniowa podjęła akcję ratunkową na miejscu wypadku. Dotychczasowe śledztwo wykazało, iż sprawca zamachu, Meisloch, dokonał swojego czynu z pobudek zemsty. W ostatnich tygodniach sprowadzał on regularnie małe ilości dynamitu do swojego domu, aż wreszcie zgromadził dostateczny zasób do wykonania swego czynu. Początkowo nie można było znaleźć sprawcy zamachu, przypuszczano więc, iż dokonawszy osobliwego aktu zemsty na swojej żonie, sam uratował się ucieczką. Tymczasem, przy pracach nad uporządkowaniem terenu zawalonego domu znaleziono jego zwłoki, pogrzebane pod stosem gruzów.

Ostatnie telegramy.

Uroczyste posiedzenie senatu.

Warszawa. (PAT.) Marszałek Senatu p. Szymański zwołał na sobotę, dnia 10 listopada o godz. 4,30 uroczyste posiedzenie Senatu celem uczczenia 10-lecia niepodległości Państwa Polskiego.

Dziwna rejestracja nauczycieli na Śląsku Opolskim.

Berlin. (Tel. wł.) Socjalistyczny poseł Janotta wniósł w sejmie pruskim zapytanie do rządu, w którem stwierdza, że wydział szkolny regencji opolskiej rozsyła do nauczycieli arkusze z zapytaniem, czy służyli w wojsku i jakie funkcje spełniali podczas wojny. W kwestjonarjuszu są zapytania o udziale w walce pozycyjnej, w potyczkach, do jakiego gatunku wojska nauczyciel należał, jaki zyskał stopień w wojsku itd. Interpelanci zapytują rząd, do jakich celów służyć mają te dane?

Kradzież aktów policyjnych.

Berlin. (PAT.) W gmachu policji berlińskiej włamano się do biura policji kryminalnej, która prowadzi dochodzenia w sprawie nadużyć przy waloryzacjach pożyczek wojennych. Włamywacze, otworzywszy drzwi podrobionym kluczem, przewrócili kasę z aktami, lecz spłoszeni hałasem, zbiegli. Patrol dyżurna, która nadbiegła natychmiast, nie zastała już włamywaczy ani nie zdołała wykryć, jaką drogą zdołali oni z gmachu wydostać się. Prasa wyraża przypuszczenie, że włamywacze wynajęci zostali przez osoby, zamieszane w aferę tych fałszerstw. Mieli oni usunąć akta, kompromitujące cały szereg wybitnych osobistości ze świata finansowego.

Chłopi austriaccy chcą silnego prezydenta.

Wiedeń. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu austrjackiego parlamentu związek chłopski zgłosił wniosek w sprawie wzmocnienia stanowiska prawnego prezydenta republiki. Wniosek domaga się, by prezydent republiki był wybierany przez całą ludność na podstawie równego i tajnego głosowania. Zakres działalności prezydenta miałby być zwiększony w tym kierunku, że Rada Narodowa miałaby tylko prawo podawać propozycje co do wyboru członków rządu, zaś prezydent mianowałby ich. Prezydentowi miałoby również przysługiwać prawo zwoływania Rady Narodowej i Rady Związkowej oraz prawo rozpisywania wyborów.

Teror przeciwsowiecki w Rosji.

Moskwa. Prasa sowiecka donosi o kilku wypadkach przeciwsowieckiego teroru politycznego w różnych miejscowościach Rosji. W okręgu Nowoczeczeńskim, na Kaukazie północnym, oddział partyzantów przeciwsowieckich rozstrzelał sowieckiego urzędnika, komunistę Pawłockiego i zranił ciężko komunistę Sergijenkę. W okręgu Soczyńskim, na Kaukazie, dokonano zamachu na komunistę Bulejenkę. W miejscowości Adler, również na Kaukazie, dokonano zamachu na korespondenta pism sowieckich, Postnikowa. W okręgu Dagestańskim górale zamordowali członka Związku młodzieży komunistycznej, Sułajewa.

Ryga. Z Moskwy donoszą, że w Turkiestanie zamordowano ostatnio kilku wybitnych działaczy komunistycznych. W okręgu Denauskim zabito w okrutny sposób na ulicy miasta sekretarza organizacji komunistycznej, Szapirowa. Tłum tubylców zarąbał go siekierami. W mieście Daszuabat zamordowano komunistę Chaitę. W okręgu sernurskim zamordowano sekretarza sowietu, Borozina. We wsi Turszujata zamordowano prezesa sowietu, Domraczewa. Władze sowieckie utrzymują, że zabójstwa działaczy komunistycznych są dziełem bejów, którzy chcą w ten sposób zemścić się za przeprowadzoną konfiskatę majątków.

Straszny wybuch w fabryce obuwia.

New York. (Tel. wł.) W miejscowości Lynn, stanu Massachusett nastąpił wybuch celuloidu, nagromadzonego w fabryce obuwia. Wskutek wybuchu runęła ściana fabryki, grzebiąc obecnych pod gruzami. Siła wybuchu wyrzuciła dwa trupy na ulicę. Ogień przerzucił się na kilka sąsiednich domów. Dotychczas wydobyto 14 zabitych. Wśród zabitych znajduje się matka z trojgiem dzieci, która w sąsiednim domu jadła śniadanie. Reszta członków rodziny, ojciec i pięcioro dzieci została ciężko ranna. Z pod gruzów fabryki wydobyto 45 ciężko rannych.

Krótko-zwięzłowato.

W państwie amerykańskiem Guatemala i w Egipcie na 1000 mieszkańców nie umie czytać ani pisać 927, w Indjach 920, w Transwaalu (południowa Afryka) 911, w Brazylji 85, w Boliwji 829, w Kostarika 802, na wyspie Cejlon 783.

* *

Pierwsza loterja pieniężna odbyła się w lutym roku 1446 w Bruges (czyta się Bryż) w Belgji. —

Wstąpienie na tron cesarza japońskiego.



Cesarz japoński Hirohito (Świecący pokój)



Cesarzowa japońska Nagako

Dnia 6 listopada rb. rozpoczęły się w Japonji ceremonje objęcia tronu przez nowego cesarza. Odbywają się one z niebywałym przepychem. Ceremonje te trwają czas dosyć długi i to głównie z tej przyczyny, że cesarz udaje się w daleką podróż z nowej stolicy japońskiej Tokio do starej stolicy Kyoto.

Tego samego dnia cesarz rozpoczyna ceremonje koronacyjne nabożeństwem odprawianem przed św. arką, nazwaną Kaszykodokoro, w której znajdują się święty miecz, św. klejnot i zwierciadło Bogini Słońca. Święta ta arka jedzie razem z cesarzem do Kyoto, ponieważ ona i zawarte w niej świętości są widomym znakiem majestatu cesarskiego. Wybrani na ten cel specjalnie młodzieńcy, ozdobieni starożytnemi szatami, niosą tę arkę świętą na ramionach pod wspaniałym baldachimem na dworzec w Toio i wstawiają ją do wspaniałego wagonu, przyczepionego do pociągu, który cesarza odwiezie do starej stolicy.



Kosztowna starożytna cesarska lektyka, w której władcy japońscy są niesieni na uroczystości koronacyjne.

Dnia 10 listopada rozpoczynają się główne ceremonje koronacyjne. Arkę św. ustawia się w specjalnej świątyni nowozbudowanej — z kosztownego drzewa — w stylu japońskim. Po lewej i prawej stronie tej świątyni stoją małe budynki, jeden z nich mieści w sobie baldachim, a w drugim przebywają kapłani, którzy wygrywają dziwne melodje na długich trąbach i bębenkach. Poza świątynią znajdują się olbrzymie otwarte hale zbudowane również z drzewa, w których gromadzą się dygnitarze państwa. Pomiędzy temi halami a świątynią znajduje się olbrzymia platforma, na której wykonuje się religijne pienia przy akompanjamencie orkiestr duchownych i tańce religijne. Uroczystości te potrwają od 2 po południu w niedzielę, dnia 11 bm. aż do 1-ej w nocy w poniedziałek.



Cesarz i cesarzowa w stroju koronacyjnym.

Tylko członkowie rodziny cesarskiej i duchowni mają wstęp do świątyni, gdzie odbywają się długotrwające ceremonje, łącznie z wyjmowaniem świętości z arki. Cesarz odczytuje modlitwę do Bogini Słońca, Amaterasu Omikami, następnie cesarzowa wykonuje modły i po kolei wszyscy członkowie rodziny cesarskiej oraz dygnitarze państwa.

Cesarz, ubrany w starożytne szaty z odznaką arcykapłana na głowie, jedzie w nowoczesnym, zamkniętym powozie, na którym jednak znajduje się mistyczny święty ptak, podobny, według naszego wyobrażenia, do feniksa. Cesarzowa, ubrana również w starożytne szaty, jedzie w powozie za cesarzem, a za nią książęta i dostojnicy państwa. Za nimi i przed nimi posuwają się olbrzymie masy wojska, tak, że procesja ma wygląd nader wojskowy.

Najciekawszą częścią ceremonji jest samo ukoronowanie, albo raczej objęcie tronu, które odbywa się w gmachu, nazywanym Sziszinden. Jest to olbrzymia hala cała zbudowana z drzewa, z ogromnemi słupami i olbrzymim ciężkim dachem. Na południe od niej rozciąga się dużych rozmiarów podwórze, na którego bokach stoją nieskończone szeregi ze sztandarami cesarskiemi, religijnemi odznakami i niezliczone ilości duchowieństwa, w strojach uroczystych. Hala na froncie zupełnie jest otwarta, a z niej prowadzą schody na dół, do dużej areny, znajdującej się w środku. Na podniosłych trybunach schodów, stoi korpus dyplomatyczny i zebrani dygnitarze państwa.

Dalej w głębi znajdują się dwa trony, a nad niemi wznoszą się baldachimy. Oba są bogato złotem zdobione, a część płaszczyzn na czarno lakierowana. Przed tronem cesarza stoją dwa stoły, na których leżą święty miecz, święty klejnot i zwierciadło Bogini Słońca. Cesarz i cesarzowa wychodzą z głębi, zbliżają się do tronów i siadają na nich. Dwóch szambelanów i dwie damy dworskie odsłaniają ciężkie kurtyny, któremi trony były zasłonięte.

Prezes rady ministrów, w tym wypadku generał bar. Tanaka, schodzi do areny, staje u stóp tronu, pomiędzy chorągwiami cesarskiemi i odczytuje rozporządzenie cesarskie, w którem cesarz ogłasza wszem i wobec, że zasiadł na tronie swoich przodków. Wchodząc potem na stopnie tronu, odczytuje lojalne gratulacje całego narodu. Kończy je trzykrotnem wypowiedzeniem „Banzaj". Zasłony się zamykają, niewidzialni, jak przyszli, znikają cesarz i cesarzowa i ta najdramatyczniejsza część ceremonji się skończyła. W tym samym czasie, gdy prezes rady ministrów ze stopni tronu pozdrawia parę cesarską słowem „Banzaj", w całej Japonji w tej samej minucie odbywają się uroczyste zebrania, na których wypowiada się życzenia i lojalność dla cesarza.

*

Cesarz japoński Hirohito jest najstarszym synem zmarłego 25 grudnia 1926 roku cesarza Yoshihito. Już kilka lat przed śmiercią swego ojca sprawował rządy nad Japonją, państwem liczącem 85 miljonów mieszkańców. Cesarz Hirohito liczy 27 lat i jest od 5 lat żonaty z księżniczką japońską Kuni. Jest on 124 z rzędu cesarzem Japonji.

Sprawy gospodarcze.

Strajk w kopalniach jaworznickich.

W Jaworznickich kopalniach węgla w Zagłębiu Krakowskiem wybuchł strejk pod kierownictwem Zw. górników ZZP. Powodem strejku nieuznawanie żądań maszynistów wyciągowych w sprawie warunków pracy i płacy, oraz kwestja wyboru delegatów do rad robotniczych, które nie odbyły się już od kilku lat.

Targ-Wystawa jęczmienia browarnego.

W pomorskiej izbie rolnczej w Toruniu odbyło się posiedzenie komisji ekonomicznej, na którem m. in. postanowiono poczynić przygotowania do zorganizowania w roku gospodarczym 1929 wystawy — targu jęczmienia browarnego.

Zakupy tytoniu w Palestynie.

Wiadomości podane przez prasę o nabyciu przez Polski Monopol Tytoniowy całych tegorocznych zbiorów tytoniu w Galilei (Palestyna) są, jak się dowiadujemy, mylne. Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego zakupiła od spółdzielni w mieście Tel-Avif około 30 tys. kg. tytoniu palestyńskiego tytułem próby. Jeżeli próba wypadnie pomyślnie i ceny tytoniu palestyńskiego okażą się odpowiedniejszemi, wówczas mogłyby wchodzić w rachubę dalsze zakupy tytoniu palestyńskiego. W żadnym razie nie może być umowy o zakupie całego zbioru tytoniu a tylko ewentualnie o nabycie takiej ilości, która może przydać się do naszej fabrykacji wyrobów tytoniowych.

O amnestję podatkową.

Lwowskie stowarzyszenie kupców w ocenie gospodarczego położenia średniego i drobnego handlu i rzemiosła wystosowało do ministra skarbu memorjał, w którym zwraca się z prośbą o udzielenie amnestji zaległości podatkowych od roku 1926 włącznie, jak niemniej narosłych kar za zwłokę, a to z okazji uroczystego święta narodowego z powodu dziesięciolecia odzyskania niepodległości Państwa.

Teatr Polski w Katowicach.

REPERTUAR.

Sobota, dnia 10 b. m. 7.30 Zygmunt August.

Niedziela, dnia 11 b. m. 3.30 po południu Zygmunt August.

Niedziela, dnia 11 b. m. 7.30 wiecz. uroczyste przedstawienie „Wyzwolenie".

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 8 listopada 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.40—3.60
Masło mleczarniane za 1 funt	3.70—4.00
Jaja sztuka	0.20—0.25
Ser biały (twaróg)	0.80—0.90
Jarzyny.	
Kapusta za centnar	12.00
Kapusta biała (główka)	0.35—0.60
Kapusta modra za 1 funt	0.35—0.40
Marchew za 1 funt	0.20—0.25
Kalarepa (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Pomidory za 1 funt	0.60
Kalafiory sztuka	0.50—1.00
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.00—6.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.50-0.60
Buraki za 1 funt	0.20—0.30
Sałata za główka	0.20
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.50—0.90
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.35—0.50
Jabłka doborowe za 1 funt	0.60-1.20
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.50
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.50—0.70
Grzyby zielone (litr)	0.60—0.80
Cytryny sztuka	0.15—0.20
Drób.	
Gołębie	1.50
Gołębięta	1.25-1.50
Kury	4.00—5.50
Kurczęta	3.00—4.50
Kaczki	5.00—6.50
Gęsi	10.00—13.00

Dowóz był duży, zwłaszcza owocu i gęsi.

Program radjowy.

Sobota, 10 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Transmisja z Warszawy. — 17.10 Nauka czytania nut. — 17.35 Skrzynka pocztowa dla dzieci. — 18.00 Słuchowisko dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Wrażenia z Grecji. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Audycja zbiorowa wszystkich stacyj polskich nadawczych ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.00 Komunikaty. — 15.20 Odczyt o zaćmieniu słońca w dniu 12 listopada widocznem w Polsce. — 15.45 Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji warszawskiej z okazji 10-lecia P. K. P. — 17.10 Odczyt: Dziesięciolecie odrodzenia Polski. — 17.35 „Z dziejów przeżyć narodu (Wspomnienia historyczne). — 18.00 Audycja zespołowa dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Radjokronika. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Audycja zbiorowa wszystkich polskich stacyj nadawczych ku uczczeniu 10-lecia niepodległości Polski.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu. — 15.45 Transmisja z Warszawy. — 17.10 Odczyt: Nasze wybrzeże od Kolebek do Wielkiej Wsi. — 17.35 Przegląd polityki zagranicznej. — 18.00 Audycja zespołowa dla dzieci. — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Zwycięstwo idei niepodległościowej. — 19.55 Sygnał czasu. — 20.00 Wspólna audycja z okazji święta narodowego.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 16.00 Giełda. — 15.00 Komunikaty PAT'a. — 15.45 Transmisja uroczystej akademji z Filharmonji warszawskiej z okazji 10-lecia P. K. P. — 17.45 Gawęda harcerska. — 18.00 Audycja literacka. — 18.30 Muzyka. — 19.00 Odczyt: Z wędrówek po Wielkopolsce. — 19.25 Lekcja angielskiego. — 19.50 Odczyt dla pań. — 20.00 Zbiorowa audycja wszystkich stacyj polskich. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 322.6:

Gliwice, fala 250: 16.30 Koncert. — 18.00 Odczyt: Murzyn amerykański. — 19.20 Szkoła Bredowa: Stenografja. — 19.50 Szkoła Bredowa: Pielgrzym z St. Jus. — 20.15 Wesoły wieczór. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 488.9: 16.00 Pogadanka medyczno-higjeniczna. — 16.30 Płyty gramofonowe. — 18.30 Odczyt: Wrażenia z Kaukazu. — 19.00 Odczyt: Legenda i rzeczywistość historji cesarstwa japońskiego. — 20.00 „Missa symphonika" Lotara Winzpergera. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2: 11.00 Poranek kwartetu Gerda. — 16.00 Koncert. — 17.40 Bajki dla dzieci. — 18.25 Recytacja utworów Waltera von der Vogelweide. — 19.30 Koncert.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Zebranie sekcji pływackiej K. S. Stadjon w Król. Hucie, odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 listopada o godz. 20-tej w sali kawiarni „Weneda" przy ul. Moniuszki 1.

NADESŁANE.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach rozpoczyna w dniu 19 listopada b. r. miesięczny kurs dla czeladników obuwniczych. Opłata kursu wynosi 50 złotych oraz wpisowe 10 złotych. Wszyscy uczestnicy kursu po złożeniu egzaminu z wynikiem pomyślnym, otrzymają odnośne świadectwo. Kurs powyższy odbywać się będzie w Królewskiej Hucie. Bliższych informacyj udziela biuro Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19, III p. w godzinach urzędowych od 9—13 i od 16—18. Zgłoszenia kandydatów na kurs przyjmuje również powyżej wymienione biuro.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

CZYTELNICY!

Przy zakupnie towarów powołujcie się na ogłoszenia w naszej gazecie